

Nowoczesna wytwórnia domów dla Szczecina

- ◆ 2 tysiące mieszkań rocznie
- ◆ W sierpniu br. rusza produkcja
- ◆ Alert dla inwestorów

ROSNAĆ ZAPOTRZEBOWANIE NA MIESZKANIA STAWIA DZIŚ PRZED BUDOWNIANYMI OGROMNE ZADANIA. REALIZOWAC JE MOŻNA PRZED WSKAZANYM W OPARCIU O NOWOCZESNE ZAPLECZE, A WIĘC „FABRYKI DOMÓW”. W CAŁYM KRAJU DYNAMICZNIE ROZWIJA SIĘ TEGO TYPU INWESTYCJE W OPARCIU O LICENCJE ZAKUPIONE W ZSRR I NRD. W TYM ROKU DOJĄ WYTWORNI LICENCYJNE ZACHODNIONIEMIECKIEJ FIRMY „KESTING”. JEDNĄ Z PIERWSZYCH OTRZYMA SZCZECIN JUŻ ZA KILKA TYGODNI.

WSZYSTKIE światowe agencje prasowe oraz stacje radiowo-telewizyjne na całym świecie przerwały dziś rano swoje serwisy, aby nadać komunikat Hanoi i Waszyngtonu o parafowaniu porozumienia w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie, porozumienia kończącego jedną z najkrwawszych wojen. Uroczystość podpisania tego dokumentu odbędzie się w sobotę w Paryżu, a w nocy z soboty na niedzielę, dokładnie o godz. 1 czasu warszawskiego w niedzielę, wejdzie w życie porozumienie o wstrzymaniu ognia.

Kissinger i Le Duc Tho parafowali doniosłe porozumienie

KONIEC WOJNY W WIETNAMIE

- W sobotę podpisanie układu
- W niedzielę przerwanie ognia

WASZYNGTON PAP. Dopiero w 4 lata po złożeniu przyrzeczenia, iż wojna wietnamska zostanie zakończona, prezydent USA Richard Nixon wystąpił dziś, w środę o godz. 4 rano czasu warszawskiego z przemówieniem radiowo-telewizyjnym, informując, że działający w imieniu Stanów Zjednoczonych dr Henry Kissinger i w imieniu DRW Le Duc Tho parafowali we wtorek porozumienie w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

dziennikarzy z treścią porozumienia.

HANOI PAP. Premier DRW Pham Van Dong oświadczył dziś, że zawarcie porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie jest ogromnym sukcesem narodu wietnamskiego, w jego ciężkiej, długotrwałej i zwycięskiej wojnie o wolność, niezależność i pokój. Jednocześnie — powiedział premier — opierając się na porozumieniu i innych dokumentach, które zostaną podpisane, będziemy prowadzić nadal walkę w imię zakończenia rewolucyjnego dzieła narodu wietnamskiego. Rdzennie w przyszłości będziemy wznosić wysoki standard pokoju, wolności i demokracji, aby kontynuować dzieło w zwolnienia Wietnamu Południowego i zjednoczenia ojczyzny.

ROGERS UDA SIĘ W PIĄTEK DO PARYŻA

W WASZYNGTONIE podano, że sekretarz stanu William Rogers uda się w piątek do Paryża, gdzie w sobotę podpisze w imieniu Stanów Zjednoczonych porozumienie o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH DRW ODLECIŁ DO PARYŻA

W ŚRODĘ odleciał z Hanoi do Paryża minister spraw zagranicznych DRW Nguyen Duy Trinh. Prezydent i rząd DRW upoważnili go do podpisania w Paryżu, wraz z ministrem spraw zagranicznych Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego i innymi stronami porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie.

(Dokończenie na str. 8)

16 tys. osób zginęło na drogach Francji

PARYŻ. W roku 1972 na szosach Francji poniosło śmierć 16 617 osób, a 238 067 zostało rannych. Są to oficjalne dane, opublikowane w tych dniach w Paryżu.

- ◆ 6 tysięcy miejsc na polach namiotowych
- ◆ 2 hotele

O sezonie przed sezonem

CHOC do rozpoczęcia sezonu turystycznego pozostało jeszcze sporo czasu, władze wojewódzkie czynią energiczne przygotowania do przyjęcia tegorocznej fali turystów i urlopowiczów. Obecnie trwają prace nad rozbudową tzw. bazy noclegowej dostępnej dla wszystkich.

ZGODNIE z założeniami planu w roku 1973 miało przybyć w naszym województwie ponad 5 tys. miejsc noclegowych, głównie na polach biwakowych i w ośrodkach campingowych. Po dokładnym zbilansowaniu sił i możliwości okazało się, że ilość tę można powiększyć o ok. 900 miejsc. Nowe pola namiotowe powstaną głównie na Wybrzeżu, lecz pomyślano także o turystach zmotoryzowanych podążających do Swinoujścia. Miejsca zdrojów i innych wczasowisk Pomorza Zachodniego.

(Dokończenie na str. 2)

R. NIXON podkreślił, że porozumienie „kończy wojnę” i przynosi honorowy pokój Wietnamowi i Azji Południowo-Wschodniej. Porozumienie prze widuje uwolnienie wszystkich amerykańskich jeńców wojennych w ciągu 60 dni i wycofanie wszystkich sił zbrojnych USA z Wietnamu w tym samym terminie.

PREZYDENT USA podkreślił, że „zainteresowane strony muszą obieć nie starać się, by pokój okazał się trwały i konstruktywny”. Obiecał on, że Stany Zjednoczone zamierzają wypełniać skrupulatnie warunki układu. Nixon nie wspominał, czy przerwanie ognia będzie jednocześnie wprowadzone w Laosie i Kambodży, lecz zapewnił, że układ stanowi pokój w Azji Południowo-Wschodniej.

R. Nixon podkreślił, że porozumienie zawarte zostało przy „pełnym poparcu rządu Thieu”. Nixon próbował również bronić zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Azji Południowo-Wschodniej, oświadczając, że „jest dumny z 2,5 miliona młodych Amerykanów, którzy uczestniczyli w najtrudniejszej wojnie w historii Stanów Zjednoczonych oraz poświęcili swoje życie...”

PRZERWANIE ognia wejdzie w życie w nocy z soboty na niedzielę. Tekst porozumienia ma być znany dzisiaj po południu. O godz. 16 w stolicy Francji na Avenue Kleber odbędzie się konferencja prasowa Le Duc Tho, w czasie której zapozna on



MAJĄTEK W NASZYCH RĘKACH

Na hałdach giną złotówki

PRZY PRODUKCJI energii elektrycznej w obu szczecińskich elektrowniach zużywamy olbrzymie ilości surowca — węgla kamiennego. Właściwe gospodarowanie tym surowcem jest sprawą niezwykle istotną, gdyż najdrobniejsze oszczędności przy produkcji każdego megawata energii, dała w efekcie miliony złotych. Staramy się oszczędzać węgiel w ubiegłych latach, będziemy to czynić również w roku bieżącym. Załoga Zespołu Elektrowni Szczecina wzięła sobie za cel zaoszczędzenie w r. 1973 ponad 10 tys. ton tego surowca o wartości 4 mln

złotych. Efekt ten zamierzamy uzyskać głównie w Elektrowni „Portowa”.

Jak będziemy dążyć do osiągnięcia tego celu? Różnymi drogami. Po pierwsze — poprzez możliwie najbardziej prawidłową eksploatację urządzeń, tj. utrzymanie ciągłości ruchu tych urządzeń, stabilności ciśnienia i temperatury pary, utrzymywanie czystości (rzecz bardzo istotna) powierzchni ogrzewanych, kotłów i turbin itd. Po drugie — poprzez zmniejszenie zużycia energii elektrycznej na potrzeby własne zakładu. Choć mówię tu o oszczędności energii, w osta-

tecznym rachunku rzecz sprawa jest jednak o oszczędność węgla.

TE DWIE drogi oszczędzania wykorzystywaliśmy również w ubiegłych latach. W tym roku chcemy zastosować jeszcze jeden system, a mianowicie tzw. ciepło odpadowe z turbin zamierzamy wykorzystywać do ogrzewania miasta. Dotychczas ciepła woda używana do kondensowania pary odprowadzanej z turbin była po prostu wyrzucana do Odry. W ten sposób tracono sporo ilości ciepła, sięgające kilkudziesięciu gigakalorii (milionów kalorii) na godzinę. To nie wykorzystywane ciepło chcemy w najbliższej przyszłości, tj. jeszcze w sezonie ogrzewczym 1973-74, kierować do miejskiej sieci ciepłowniczej.

(Dokończenie na str. 2)

O sezonie przed sezonem

(Dokończenie ze str. 1)

NAJWIĘKSZE obowiązki w tej dziedzinie wzięli na siebie pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinie. Mają oni przygotować miejsca biwakowe i pola namiotowe na obszarach leśnych, gdzie będzie mogło jednocześnie przemożać 3 tys. osób. Rzecz jasna, standard tych ośro-

ków — co zresztą wynika z założenia — będzie stosunkowo niski. Poza ogrodzeniem terenu i budową urządzeń sanitarnych nie przewidziano tu większych inwestycji. Takie postawienie sprawy wywołane jest faktem, że nowe pola namiotowe tworzone są niejako eksperymentalnie: jeśli cieszyć się będą powodzie niem u turystów i zaledwie ograniczonym w roku przyszłym urządzone tu będą campings II i I klasy.

LOKALIZACJA leśnych obozów uwzględnia potrzeby urlopowiczów. Pola namiotowe znajdują się w pobliżu ujęć wody, zakładów gastronomicznych, sklepów i kiosków. Powstała one głównie na Wybrzeżu; w Szczecinie, w Pucku, w Łukcie, w Pobierowie, w Pucku i na trasie między Dziwnowem a Swinoujściem. Ponadto, wzdłuż szosy E-14 OZLP zorganizuje podobne obozowiska w Dziwnowie, w Kłiszkach i Pucku.

Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku uruchomił na pola namiotowe dla ponad 1 000 osób. Powstała one w Dziwnowie, Rewalu, Mrzeżynie i Babiloszy — a nowe powołane Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Pomerania” w Międzyzdrojach i Swinoujściu (dla 800 turystów). Przewiduje się ponadto, że spółdzielnie turystyczne: „Gromada” i „Turysta” zorganizują dwa pola biwakowe w Międzyzdrojach i Wisłce. Prócz tego zostaną zorganizowane miejsca do obozowania na terenie powiatu myśliborskiego oraz w Cetylu.

BUDOWA pól namiotowych to nie jedynie przedsięwzięcia związane z rozwojem bazy noclegowej na terenie naszego województwa. W tym roku uruchomione zostaną dwa, remontowane od dłuższego czasu, hotele: w Kamieniu Pomorskim (90 miejsc) i Barlinku (60 miejsc). Prócz tego „Pomerania” postanowiła zająć się aktywnością kwater prywatnych na Wybrzeżu i — jak zapowiada kierownictwo tego przedsiębiorstwa — powiększy ich liczbę do 7 tysięcy (tj. będzie ich o 4 tys. więcej niż w roku ubiegłym).

Kierowcy na Zamek Królewski

OD KILKU DNI na wszystkich stacjach Centrali Produktów Naftowych woj. szczecińskiego nabywcy mogą specjalne znaczki — cegiełki na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Są to kankanki, które można nabywać na stacjach samochodów. Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku przydzielił szczecińskim stacjom benzynowym kilka dziesiąt tysięcy takich znaczków, w cenach: 20 zł, 50 zł i 100 zł. Jesteśmy przekonani, że znajdują one wiele nabywców wśród naszych kierowców i użytkowników samochodów, uczestniczących w akcji — „Kierowcy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie”.

Komunikat MO

W DNIU 15 grudnia 1972 r. w pogotwie na trasie Olsztyn — Szczecin zatrzymano grupę czterech kierowców, którzy nie potrafili podać o sobie bliższych danych.

CECHY ZEWNĘTRZNE: wiek z wyglądu około 40 lat, szczupły budowy ciała, oczy ciemne, włosy ciemno-blond, długie.

UBRANA: w płaszcz ciemnoniebieski, płaszcz, bluzkę zieloną, białe rękawiczki, ciemnoniebieskie spodnie, ciemnoniebieskie buty, ciemnoniebieskie rękawiczki, ciemnoniebieskie buty, ciemnoniebieskie rękawiczki, ciemnoniebieskie buty.

OSOBY mogące udzielić pomocy w ustaleniu tożsamości kierowców, proszone są o skontaktowanie się z Komendą Wojewódzka MO w Koszalinie, ul. Słowackiego 11 lub przekazanie informacji najbliższej jednostce MO.

Za chuligaństwo odpowiadają przed sądem

WCZORAJ funkcjonariusze MO zatrzymali trzech mężczyzn, którzy wywołali awanturę w restauracji „Słoneczna” w Szczecinie i pobili jednego z komentatorów. Za ten czyn 26-letni Józef K. i 18-letni Jacek J. (oba są mieszkańcami ul. Mickiewicza i nigdzie nie pracują) oraz 26-letni Jerzy O., pracownik PPDUR „Gryf” zam. w Swinoujściu odpowiadają w trybie przyspieszonym przed sądem.

Przed Sądem Powiatowym w Swinoujściu odbyła się rozprawa w trybie przyspieszonym przeciwko dwóm mieszkańcom Poznania: 20-letniemu Włodzisławowi K. i 30-letniemu Erwinowi S., którzy zniszczyli funkcjonariuszom MO, Sąd sądził każdego z nich na 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Brazylijska ruda dla Polski

DYNAMICZNIE rozwijająca się polska gospodarka potrzebuje większej ilości surowców. Obok znacznego zwiększenia dostaw rudy ze Skandynawii kupujemy rudę w Brazylii. Statki szczecińskiego armatora coraz częściej zawijają do portu Tubarao (Vitoria). O ile dwa lata temu był tam jeden statek, w 1972 — 6, to w br. w Tubarao lądowało 5 jednostek.

Szkółka na Odrze

Od 1 września 1973 roku 90 uczniów rozpocznie naukę zawodu marynarza — motorzysty

MINISTER ŻEGLUGI powołał w Szczecinie Zasadniczą Szkołę Morską. Nauka w szkole rozpocznie się z dniem 1 września 1973 r. Kształcić się tu będzie młodych ludzi przygotowujących do zawodu marynarza — motorzysty. Nauka trwać będzie 3 lata, a przyjmowani będą absolwenci szkoły podstawowej.

ZORGANIZOWANIE Zasadniczej Szkoły Morskiej nie było łatwe z powodu braku odpowiedniego lokum. Ponieważ o budynku nie było mowy postanowiono przystosować do nowych zadań wycofany z eksploatacji statek. Najbardziej przydatną okazała się baza rybacka „Kaszub”, którą rybołówstwo przekazało nieodpłatnie już w maju. Statek po sładzie 230 miejsc wypłynął i jest przystosowany na dłuższy pobyt na nim większej liczby ludzi (od wienia zaplecze sanitarne i socjalne). Po przystosowaniu „Kaszub” do nowych zadań, została ona zamurowana do dalszego wypię Białawie (vis a vis Włocław Chrobrego). Warto dodać, że i zewnętrzne hull będzie się prezentować okazale — wzorem wszystkich statków szkolnych zostanie pomalowany na biało. Zapisy do szkoły trwać będą od 1 lutego do 15 maja. Na pierwszy rok przewidziano się przyjęcie 90 uczniów. Otrzymały oni umundurowanie marynarskie, a dyscyplina w szkole będzie zbliżona do wojskowej. Kierownictwo składa się z kwalifikowanych przez komisję rekrutacji.

SPORT — SPORT — SPORT

Polskie załogi spisują się doskonale na II etapie RMC

PO JEDNODNIOWEJ przerwie na zadaniach drogowych alpejskich, rozgorzała na nowo walka najlepszych kierowców rajdowych świata. Po niebitym udanym występie na pierwszym OS-ie, w szalona pogon rzucili się kierowcy zespołu Renault Alpine. Liderzy rajdu natomiast, Fin — Mikko i Włoch Munari, chcą za wszelką cenę powiększyć 8-sekundową przewagę.

O kilkanaście kilometrów od Mon te Carlo panuje surowa zima. Wozu rajdowo na Alpach padal śnieg i wiał silny wiatr.

PO TRZECH odcinkach specjalnych na czelo rajdu wysunął się doskonały kierowca fiński Timo Makinen, na „Fordzie Escorcie”, który nieznacznie wyprzedza Mikko. Na dobrych miejscach Jada Polacy: 48 jest Smorawiński, 51 Mucha, 55 Bielecki.

PETLA BURZET zmieniała znaczenie układ w rajdowej tabeli. Doskonali rajdowcy włosi Sandro Munari na „Lancii” wyszedł na prowadzenie a przed poprzedniego lidera Fin Mikko wdarł się dwaj kierowcy Renault Alpine: Francuz Thierry i Szwed Anderson. Na piątej i szóstej pozycji znajdowali się dwa wozy „Renault Alpine” Andrieu i Nikolska. Na dalszych miejscach jechali Balthazier na „Lancii”, Makinen na „Fordzie” i Piot na „Renault Alpine”.

Z nie potwierdzonych informacji wynika, iż rajd wycofał się Lampinen na „Lancii” i Waldebrand, startujący na „Fiacie”. POJŚCIE Informacji nadeszły wczoraj z Monte Carlo. Ok. godziny

22.00 zalogi polskiego BMW Smorawiński i Zembranski składowała się na pozycji 35. „Fiat” Muchy i Zyskowskiego na 38, a Bienia i Wojtyński na 45. Petla Burzet okazała się zbyt trudna dla 19 załóg i o godz. 22.00 na rajdzie uczestniczyli już tylko 204 samochody. Rewelacyjny czas na tym odcinku osiągnął Włoch Munari — 32,8 min. Niestety na koniec odcinka przygnaski kontroli czasu uderzył w samochód jadącego przed nim Francuza — Jena Ragnotti. Munari rozbił wszystkie lampy i uszkodził przedział samochodu, co zlanie ekspertów może poważnie zawązować na jego ostatecznych szansach.

Z ostatniej chwili

W NOCY z Monte Carlo nadeszła wiadomość, że iluś uczestników rajdu zmniejszyła się o 60 załóg. Już po minięciu petli Burzet na trasie rajdu zesłała z góry lawina, która odcłodziła 60 załóg. W tej sytuacji biuro rajdu postanowiło przeprosić odciecznych zawodników i podziękować im za udział w rajdzie. Wśród jadących nadal załóg są Polacy, którzy zajmują miejsca w pierwszej czterydziestce.

Po 10 odcinkach specjalnych prowadzą Włoch Munari i Francuz Lanceli. Na drugiej pozycji znajdują się Francuzi Thelier i Calcaert na Alpine-Renault oraz Szwed Anderson na „Renault”.

MAJATEK W NASZYCH REKACH

(Dokończenie ze str. 1)

MÓWIAC o oszczędności materiałów, nie sposób pominąć takiego problemu, jak wykorzystanie odpadów paleniskowych, czyli pyłów powstających przy produkcji energii elektrycznej. Sprawa, o której mówię dotyczy właściwie nie tyle naszego Zespołu Elektrycznego Szczecina, co innych przedsiębiorstw, które mogłyby owe pyły wykorzystywać. Z punktu widzenia interesu gospodarki ogólnonarodowej, rzecz powinna koniecznie ruszyć z miejsca. Obie elekrownie szczecińskie produkują każdej doby 400 ton pyłów, a na hałdach leży ich obecnie ok. 600 tys. ton. Przeprowadzona ekspertyza wykazała przydatność tych odpadów do produk-

cji materiałów budowlanych. Wystarczy powiedzieć, że wyrzucane przez nasze elekrownie pyły, dodane do betonu, zwiększają wytrzymałość wyprodukowanych zeń elementów o około 15 proc. Do tego dodajmy oszczędność samego cementu! Nie wspominać tu już o takich korzyściach, jak możliwość likwidacji hałd zajmujących znaczne tereny (jeśli hałdy będą rosły nadal, około r. 1980 trzeba będzie kosztem 40 mln zł zagospodarować dla nich nowe miejsca).

W INNYCH rejonach kraju przedsiębiorstwa produkujące prefabrykaty budowlane czy przedsiębiorstwa budowy dróg biorą chętnie z tamtejszych elekrowni każdą ilość pyłów. Na naszym terenie zupełnie nie ma zainteresowania tymi cennymi odpadami produkcyjnymi. Zamówienia na „sprzedaż” pyłów, jakie otrzymaliśmy na ten rok opiewają zaledwie na 3 tys. ton, a pochodzą wyłącznie z innych województw. Powyższe uwagi kieruję pod adresem szczecińskich przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane, przedsiębiorstw drogowych i innych.

ZAPOBIEGANIE gromadzeniu nadmiernych zapasów i związana z tym bezpośrednio należała rotacja materiałów i części zamiennech — to sprawy, o których również warto pamiętać mówiąc o oszczędności, racjonalnym gospodarowaniu. Skład się biorą w przedsiębiorstwach owe nadmierne zapasy? Ze się dzieła, którego systemu zaopatrzenia. Gdy trzeba ugałniać po całym kraju za danym „asortymentem”, gdy na realizację pilnego zamówienia czeka się... latami, kierownictwa zakładów wolą zgromadzić u siebie wszystko, co może być w najbliższym okresie potrzebne w procesie produkcyjnym. Sądze, że w przypadku energetyki sytuację udzieliłoby zorganizowanie centralnego magazynu (banku) materiałów i części zamiennych, typowych dla tej dziedziny przemysłu. Mogłoby to być bank dla okręgu, obejmującego w naszym przypadku 3 województwa (szczecińskie, zielonogórskie, polzkańskie), mógłby być u dla całego kraju.

Mgr inż. Adam MIKUS
główny inżynier
Zespołu Elektrycznego Szczecina

ZAMIESZCZAJAC pierwszą wypowiedź w naszej „GIELDZIE GOSPODARNOSCI” zwracam się z apelem do robotników, inżynierów, techników, brygadzystów, mistrzów i ekonomistów:

SPÓJRZCIE WOKÓŁ SIEBIE

■ Co można poprawić w gospodarce materialowej w waszych zakładach pracy, na waszych stanowiskach?

■ Co wam przeszkadza w prawidłowym wykorzystywaniu materiałów, surowców, paliw i energii?

■ Gdzie jeszcze znajdują się rezerwy materiałowe?

Napiszcie o tym do nas, adresując list „Kurier Szczeciński”, „GIELDA GOSPODARNOSCI”.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Krutynia” z Anglii w balasce,
m/s „Kutno” z Irlandii w balasce,
m/s „Clechanów” z Danii w balasce,
s/s „Wieleczek” z Danii w balasce,
s/s „Katowice” z Danii w balasce.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Busko-Zdrój” do zach. Anglii z drobnicą,
m/s „Ina” do Londynu z piętami,
m/s „Ziemia Gdańska” ze Swinoujścia do Włoch w węglem,
m/s „Góry Śląskie” do Swinoujścia pod ładunek węgla,
m/s „Podhalce” do Hamburga ze Swinoujścia z węglem,
s/s „Szczecin” do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego” do Danii z węglem,
m/s „Clechanów” do Danii z węglem.

(prz)



NOTA RZĄDU NRD W SPRAWIE REDUKCJI SIŁ ZBRONY

Rząd NRD zwrócił się w jednako brzożących notach do rządów Belgii, Danii, Holandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii, NRD, Włoch, oświadczając swą gotowość uczestniczenia w konsultacjach przygotowawczych do rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie, które mają się rozpocząć w Wiedniu w dniu 31 stycznia br.

„LUNOCHOD-2” ZAKOŃCZYŁ PROGRAM DNIA KSIĘŻYCOWEGO

Automatyczny aparat samobieżny „Lunochod-2” zakończył pierwszy kilkutygodniowy dzień pracy. Analiza telewizyjnych zdjęć rejonu lądowania wykazała, że radziecka stacja automatyczna „Lunochod-2” znalazła na kraterze o średnicy ok. 30 metrów, znajdującego się wewnątrz krateru Lemoniata.

Badania zdolności poruszania się aparatu przy różnych szybkościach i zdolności manewrowania wykazały, że „Lunochod-2” omijał przeszkody bez zatrzymywania się. Stwierdzono dużą zdolność manewrowania aparatu.

KRWAWO POŁACHUNKI WŚRÓD PERONISTÓW

Doniesienia z Argentyny mówią o nowych ofiarach rozgrywek, jakie toczą się od dużego czasu w szeregach zwolenników byłego dyktatora tego kraju Juana Perona. W niedzielę 11 bm. na przedmieściu Buenos Aires zostali zastrzeleni Julian Moreno, członek kierownictwa peronistowskiego zw. „awantur”, metalowiec w Avellaneda oraz jego kierowca — Leopoldo Deheza.

• Uzupełniające propozycje ZSRR • Przemówienie delegata Polski

Wyrażę postępowanie w Helsinkach

HELSINKI PAP. Specjalny wysłannik PAP red. Ludwik Mysak pisze:

— Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że od poniedziałku 22 bm. wielostronne rozmowy przygotowawcze do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy weszły w nowy etap, że perspektywy sukcesu tych konsultacji są obecnie wyraźniejsze niż kiedykolwiek. Do tego bowiem dnia dyskusja nad ustaleniem porządku dziennej konferencji, a więc nad sprawą kluczową i najtrudniejszą, toczyła się bardzo mozolnie. Tęskni delegatów aż pęczyły od materiałów, wydawało się, że trudno będzie znaleźć wyjście z tej gęstiny postulatów.

TYMCZASEM w poniedziałek delegat radziecki udowodnił, że jeśli się tylko naprawdę chce, można przeciąć ten węzeł gordyjski. Dokonał on bowiem syntezy wielu przedstawionych propozycji i ujął je w 4 załączniki punktach w taki sposób, by każdy prawie uczestnik rozmów mógł znaleźć to, co sam sugerował. Tekst był przy tym jasny i krótki, a jednocześnie obejmował całością problemów, po to, aby uczestnicy konferencji nie zostali później zaskoczeni pojawieniem się jakiegoś nowego tematu w dyskusji. DO POPRZEDZICH propozycji radzieckich wprowadzone więc zostały dwa zasadnicze uzupełnienia. Pierwsze z nich wychodził naprzeciw sugestiom szeregu państw, by

w punkcie dotyczącym zmniejszenia bezpieczeństwa i ustalenia zasad współpracy w Europie omówić także posunięcia na rzecz utrwalenia stabilizacji i zaufania. Sprawa ta często występowała w dyskusji, w różnej formie. Mówiono o tym, że istnieje potrzeba, aby bezpieczeństwo Europy ugruntować nie tylko decyzjami politycznymi, ale też takimi posunięciami, jak np. wymiana obserwatorów na manewrach wojskowych obu stron. Wyszło tu postulat przedyskutowania posunięć rozbrojeniowych. Drugi delegat radziecki, przemawiając po nim delegat polski, postawił sprawę jasno. Nie mamy nie przeciwko takim posunięciom, które mogłyby ugruntować wzajemne zaufanie. Delegat Polski oświadczył, że Polska od lat występuje z inicjatywami zmierzającymi do osłabienia napięcia w Europie. Ale nie widzi potrzeby dyskusji nad krokami rozbrojeniowymi, gdyż po to właśnie już weszła w życie redukcja sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Uczestnicy nie będą i nie są państwami, co tutaj. A więc po co dublować debaty?

Drugie uzupełnienie dotyczyło tego, co niektóre państwa zachodnie chciały przekształcić w główny artykuł propagandy przeciwko krajom socjalistycznym, a mianowicie rozszerzenia kontaktów między ludźmi i przepływu informacji. Wychodziło z założenia, że problem ten może być dla naszej strony nie wygodny do dyskusji. Tymczasem delegat radziecki, powołując się m. in. na referat L. Brzozewskiego z 30-lecia ZSRR wskazał, że jego kraj w pełni popiera wszelkie środki rozszerzenia wymiany kulturalnej, w tym również zwiększenia wszelkiego typu kontaktów i jak najszerzej obieg informacji. Oczywiście, są to pewne rozsądne granice. Państwa socjalistyczne zgodzą się na to, by zamiasz uczyć informacji, wywołającej wieki kultury, zwaną nas brzożami pornograficznymi lub propagandą przemocy, nienawiści rasowej, narodowej i religijnej. W całości składowe sprawy wymiany muszą się przestrzegać suwerenności i zasad prawnych, obowiązujących w danym państwie.

Delegat Polski zwrócił też uwagę, że kraj pragnący uczestniczyć w tej szerokiej wymianie kulturalnej nie może tolerować na swoim obszarze osrodków, których działalność sprzeczną jest z zasadami współpracy narodów. Czytelnikowi polskiemu nie trzeba wyjaśniać, o jakie osrodki chodzi; zbyt dobrze znamy ich dywersyjne metody działania.

TAK WIEC, według uzupełniających propozycji radzieckich, porządek dziennej europejskiej konferencji objąłby w 4 punktach wszystkie zasadnicze środki, zmierzające do umocnienia wszechstronnej pojętej bezpieczeństwa i szeroko rozumianej współpracy, a także utworzenie komitetu konsultacyjnego, zapewniającego ciągłość między konferencjami.

Nie dziwne, że zarówno projekt ten, jak i wystąpienia delegatów ZSRR i Polski przyjęte zostały przez wszystkich uczestników rozmów w Helsinkach z dużym uznaniem, jako doniosły, konstruktywny wkład w dzieło porozumienia. Jeśli inne państwa wykażą podobną dobrą wolę, sukces rozmów będzie sprawą niebawem odległej przyszłości.

Zmarł Lyndon Johnson



WASZYNGTON PAP. W poniedziałek zmarł na atak serca w wieku 61 lat były prezydent Stanów Zjednoczonych, Lyndon Johnson. Wg. pierwszych informacji atak nastąpił w chwili gdy znajdował się na swym ranchu w Teksasie. Zgon nastąpił w drodze do szpitala w San Antonio.

W latach 1963-1969 Lyndon Johnson był 36-tym prezydentem Stanów Zjednoczonych i pierwszym od wojny secesyjnej prezydentem pochodzącym z Południa. Urząd w Białym Domu objął on 23 listopada 1963 r. po zabiłwstwie prezydenta Kennedy'ego. W wyborach prezydenckich w listopadzie 1964 r. pokonał on zdecydowanie kandydata partii republikańskiej Barry Goldwatera.

W r. 1965 Johnson podjął decyzję, których następstwem była gwałtowna eskalacja agresji USA w Wietnamie. Zdając sobie sprawę ze spadku popularności w społeczeństwie amerykańskim, Johnson postanowił nie wziąć udziału w kolejnych wyborach prezydenckich i wycofał się po zakończeniu swej kadencji z życia politycznego, powracając na ranch w Teksasie.

Agencja Reutersa stwierdza, że jak na ironię, wiadomość o jego śmierci zbiega się z zakończeniem wojny w Wietnamie.

DEPESZA H. JABŁONSKIEGO DO R. NIXONA

WARSZAWA PAP. W związku ze zgonem Lyndona Johnsona, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłał depeszę kondolencyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda Nixona.

Wokół mariażu księżniczki Anny

LONDYN. Po weekendzie spędzonym przez księżniczkę Annę w rodziców jej narzeczonego, porucznika Marka Philippsa, cała Anglia zadaje sobie pytanie, gdzie zostanie zainicjowana ślubna suknia — w Pałacu czy w Londynie?

Londyński dziennik „Daily Express” zamieszcza na całej stronie propozycje stroju ślubnego dla księżniczki, uszyte przez trzech największych francuskich dyktatorów mody. Dziennik jednak stwierdza, że księżniczka ma moralny obowiązek uszycia ślubnej kreacji w Londynie.

Jej narzeczonemu nie mniejsze kłopoty ze strojem — wystąpi bowiem w galowym mundurze porucznika dragonów królewskich.

Byłyby astrologowie intensywnie obserwują gwiazdy, aby ustalić najbardziej dogodny termin ślubu. Tę datę, dla księżniczki urodzonej pod znakiem Lwa i Marka, urodzonego pod znakiem Panny, najlepszym terminem byłby okres między 30 czerwca a 24 lipca. Jednak ostateczna decyzja w sprawie daty ślubu zależy od królowej.

„Życiowa” wpadka

USZYŁKU minionego roku z amerykańskiej „mapy prasowej” zniknął tygodnik „Life” („Życie”). Likwidacja tytułu przestawiającego się w symbol amerykańskiego pionierstwa i produktowiwa na polu prasy ilustrowanej składowano na całym świecie rozmarcie, w sumie wskazuje — jak przystoi na okoliczności imprezy pogrzebowej — przyczynę śmierci. Zauważa, że przynajmniej od 10 lat nieobeszły straszący wyrażenie tendencje apokaliptyczne. Tygodnik „Time” — wydawany przez ten sam koncern („Time-Life”) napisał uprzednio: „W ostatnich latach coraz większą konkurencję jeśli idzie o uwagę czytelnika oraz reklamę stawała telewizja. Rozwijała się także ostra konkurencja między planami adresowanymi do czytelnika o sprzeciwianych zainteresowaniach (...). Pod koniec 1970 „Life” zmienił strategię wydawniczą. Zmniejszono nakład o 1/3, a do 5,5 mln egzemplarzy. By zmniejszyć wydatki znacznie zredukowano personel pisma...”

Te i inne zabiegi nie przyniosły jednak rezultatu. Cudzą tę sprawę, znaną dość powszechnie na światowym rynku prasowym, zlanano skutecznie utrzymać przed innym piśmem, również ilustrowanym i wydawanym w USA. Mamy tu na myśli miesięcznik „Ameryka” — oficjalne wydawnictwo rządu Stanów Zjednoczonych. Jeszcze w październiku ub. roku pismo to, wydawane m. in. w języku polskim, zaprezentowało obszerną panoramę ilustrowanej prasy USA, otwierając ją właśnie „Life” i prezentując tytuł jako: „Tygodnik wydawany w dużym formacie, bogato ilustrowany, zamieszczający artykuły, fotografie i inne atrakcyjne materiały interesujące szeroki ogół; wychodził w Nowym Jorku, nakład 7 000 691 egzemplarzy...”

„Ameryka”, zaakcentowała także czołową rolę „Life” w naszym towarzyszeniu do ankiety przeprowadzonej wśród 14 pism ilustrowanych USA, ankietę w której notowane redaktor zmarłw w kilka tygodni później amerykańskiego „Życia” zapowiedział: „Nie sądzę, aby era wielonakładowych magazynów o dużym formacie dobiegła w naszym kraju końca...”

Coż — prawo do omylek ma każdy. Matych, jak owa „drobna” różnica w liczbach nakładów — i większych — dotychczasowej generalnej oceny sytuacji. Mimo woli jednak musi nasuwać się pytanie, na ile zgodna z prawdą byłaby inne prezentacja „Ameryki”, skoro w sprawach profesjonalnie zdawałoby się najbliższych — zdarzyła się jej taka „życiowa” wpadka?

(INTERPRESS)

Evakuowano 5.300 osób

Gigantyczna erupcja islandzkiego wulkanu HELGAFELL

KOPENHAGA (Interpress). 23 bm. rozgłośnie radiowe krajów skandynawskich od wczesnych godzin porannych donosiły o wybuchu wulkanu Helgafell na wyspach Vestmannaeyjar u południowych wybrzeży Islandii. Wulkan, nieczynny od tysięcy lat, wybuchł nagle z niezwykłą siłą. Rząd Islandii podjął decyzję ewakuacji 5 tysięcy 300 osób zamieszkujących wyspę Heimaey, wzywając do pomocy drogą radiową wszystkie znajdujące się w pobliżu statki.

JAK WYNIKA z ostatnich meldunków radiowych i telefonicznych, przekazywanych na bieżąco z rozgłośni w Kopenhadze, ewakuacja — mimo paniki wśród mieszkańców — przebiega sprawnie. Większość wyspiarzy znajduje się już w drodze do Islandii, na pokładzie kutrów rybackich, statków handlowych i innych jednostek pływających.

Nikt nie przypuszczał, że wulkan Helgafell, co znaczy w języku islandzkim „Święta Góra”, kiedykolwiek jeszcze wybuchnie. W przeciwnieństwie do wielu innych czynnych wulkanów Islandii, uważano go od dawna za niegroźny, do tego stopnia, że nikt nie potraktował jako ostrzeżenia kilku wstrząsów tektonicznych na wyspie około północy. O godzinie drugiej w nocy nastąpił wybuch. Lawa spływała z krateru falami jak woda, a kamienie i popiół strzelały na wysokość 500 metrów, spadając w promieniu 3 km od wulkanu.

Wyspa Heimaey jest jednym z ważnych centrów przemysłu rybnego i rybowlowstwa Islandii, które stanowi jedną z podstaw ekonomicznych kraju.

Premier Islandii oświadczył, iż ma nadzieję, że straty gospodarcze w związku z wybuchem wulkanu nie przekroczą jednak możliwości rozwoju życia i produkcji na wyspie. Jak się dowiaduje korespondent PAI — w ostatniej chwili państwowy szpital w Kopenhadze zaoferował Islandii pomoc lekarską, proponując wysłanie na miejsce wyspecjalizowanej ekipy ratowniczej. Wiadomości na temat kataklizmu na wyspach Vestmannaeyjar napływają w dalszym ciągu.

Sąd Najwyższy USA o przerwaniu ciąży

WASZYNGTON. Sąd Najwyższy USA większością 7 głosów przeciwko 2 powołał decyzję sądu apelowego z Teksasu, wykluczając możliwość przerwania ciąży. Podobną decyzję powołał Sąd Najwyższy w kwestii liberalnych, lecz podobnych do teksaskich ustaw stanu Luizjana.

Decyzje Sądu Najwyższego mają zasadnicze znaczenie dla praw niawnych w całym Stanach Zjednoczonych. Oznaczają one w praktyce możliwość decydowania przez matkę o przerwaniu ciąży. Referujący decyzję sądu sędzia Blackmun opowiedział się za podejmowaniem decyzji po konsultacji z lekarzem. Zwrócił on uwagę na różnicę w podejściu do problemu przerwania ciąży w pierwszych trzech miesiącach ciąży oraz w następnych 3 miesiącach, kiedy procedura uzyskania zgody na usunięcie płodu jest bardziej skomplikowana ze względu na zagrożenie życia kobiety.

Sztuczna szczeka dla... małpy

TOKIO. Japońscy lekarze weterynaryj wprawili 5-letniej małpę z ogrodu zoologicznego w Utsunomiya dwa złote zęby i plastikową szczękę.

Małpa, która brała udział w doświadczeniach naukowych prowadzonych przez japońskich płodów, na dawczą cierpiała od dłuższego czasu z powodu braków w uzębieniu. Nagrodę za ową „współpracę” dostała sztuczna szczeka. Operacja trwała 2 godziny i zakończyła się powodzeniem.

BOGDAN KOŁODZIEJSKI

Skandal w Kopenhadze

Kilkunastoletnie dziewczeta zmuszane do prostytucji

WSTRZĄSAJĄCE fakty ujawniła akcja kopenhaskiej policji w cięszącej się zła sławą dzielnicy Vesterbo. Jeden z istniejących tu „ho telu” okazał się domem publicznym, w którym zatrudniane były kilkunastoletnie dziewczeta, głównie z Norwegii i Szwecji. Najmłodszą z nich miała zaledwie 14 lat. Sutenierszy systematycznie narkotyzowali te dziewczeta. Głód narkotyków sprawiał, że były one całkowicie podporządkowane swym szefom, którzy zmuszali je do przyjmowania kilku nastu klientów na dobie.

Prostytucji, które prowadziły wzwioły się były maltretowane, okaleczane żyłkami i porucane w ryzostkach po ciężkim zatruciu narkotykami.

W wyniku akcji policji zatrzymano 30 osób. 10 prostytutek trzeba było skierować do szpitala. (PAP)

Nowoczesna wytwórnia domów dla Szczecina

(Dokończenie ze str. 1)

GENERALNYM realizatorem nowej fabryki domów będzie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 1, które zostanie „właścicielem” wytwórni „Północ”. Wyznaczono także kierownika zakładu, którym będzie inż. Tadeusz Kurkowski. Wraz z przyszłymi współpracownikami i grupą projektantów wyjedzie on za kilka dni na krótkie przeszkolenie do NRR.

Nie jesteśmy gorsi od Warszawy

JESZCZE do niedawna po szwajcarski zegarek marki „Doxa”, „Tissot” czy „Omega” trzeba było jeździć do Warszawy. Ostatnio jednak szczeciński „Jubiler” postarał się także o transport tych efektownych i niezawodnych czasomierzy. Na wystawach sklepowych naszego miasta pojawiły się zegarki szwajcarskich marek, a wśród nich nawet — ciesząc się największą jak dotąd sławą — „mieskie „Longines” o bardzo modnym kształcie.

Ceny są naprawdę wysokie, ale przyjemność posiadania naprawdę niezawodnego zegarka rekompensuje wazwyczaj, jak poinformowano nas w sklepach, szwajcarskie zegarki wzbudziły duże zainteresowanie wśród klientów.

Gdzie są „Kranki”?

ZUPEŁNIE niespodziewanie ze szczecińskich tramwajów zniknęły Kasowulki do białych popielarek „Kranki”. Mówiąc dokładniej: do nie dawna w każdym wagonie były po dwa takie urządzenia (w przedniej i tylnej części wozu), obecnie zostały one po jednym. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że w zatłoczonym tramwaju stwarza to znaczne niewygodę.

Co się stało z „Krankami”? Czyżby wymontowano je z wagonów tramwajowych, aby zainstalować w autobusach, w których od 1 stycznia obowiązują samobsługa?

Pyk, pyk, pyk z fajeczki...

Za jaką cenę?

DOBRY tytuł fajkowy, to nie tylko raj dla palacza. Przyjemny zapach „amphory” lubia również niepalący, którzy zasady spoczą na dynek z papierosa. Co z tego, gdy tytuł z importu można dostać jedynie w kioskach „i „Delikatesach” Warszawy. Szczecińskim palącym fajkę zaopatruje się w ten tytuł pokątnie lub w komiesach, gdzie obowiązują „ceny rynkowe” ustalane w myśl zasady: „tak się kręci, jak się daje”. Czyżby nasze kioski „Ruch” nie mogły przejąć sprzedaży tego tytułu?

I jeszcze jedna prośba w imieniu palaczy pod adresem tej instytucji. Dotyczy ona tym razem, popularnych kłedy, a obecnie nie do zdobycia, bibliotek do papierosów. Mogłyby one również znaleźć się w kioskach.

Z listów Czytelników

Zapomniane, zaniedbane ulice

Z DNIA na DZIEŃ zmienia się wygląd naszego miasta i jego poszczególnych ulic. Można już powiedzieć, że Szczecin jest czystszy i piękniejszy niż przed rokiem. Są jednak jeszcze ulice zapomniane. Piszą o nich w listach nasi Czytelnicy, piszą z prośbą o pomoc w likwidowaniu zaniedbania, które utrudniają im życie na co dzień.

„Ulica Dubois, na odcinku od ul. Łyskowskiego do strony stoczni, nie jest oświetlona już od paru miesięcy — pisze Władysław Karpiński. Ponadto w chodniku już od kilku lat są wyłaniane zapadające się płyty. Z tego powodu było już kilka wypadków wśród pracowników „Pamabudu” (fotopiętło na służbę na zewnątrz). Dotychczas zagrożenie stwarza woda wyłaniana przez „Medio-Port” po próbach ciśnienia ko-

W NOWEJ „fabryce domów” zastosowana zostanie technologia wielkopłytkowa w oparciu o projekt warszawski tzw. W-70, który po mariażu z technologią „Kesting”, otrzyma nowy kryptotyp WK-70. Całe zestawy płyt, ściennych, stropowych i kłatk schodowe będą wytwarzane z pełną fakturą rynkową a także z gotową elewacją zewnętrzną. Pozwoli to do minimum ograniczyć prace wykończeniowe w gotowych blokach mieszkalnych. Warto także podkreślić, że nowa wytwórnia „Północ” wytwarzać będzie także elementy wielkopłytkowe, które można także zastosować w budownictwie domów studenckich, hoteli, żłobków, szkół itp. Świadczy to o dużej uniwersalności produkcji, przy zachowaniu jednej technologii.

Roczna produkcja przy pełnej automatyzacji przewidywane przekazywanie 2,1 tys. mieszkań (około 6,5 tys. izb), które będą montowane na osiedlach przez brygady SPBO-1.

Kronika wypadków

WCZORAJ późnym wieczorem wezwano straż pożarną na ul. Śląską, gdzie w jednym z mieszkań wybuchł pożar. Pomoc strażaków okazała się niepotrzebna, bowiem ogień ugaszono w zarodku. Wezwano natomiast pogotowie ratunkowe, bowiem 30-letnia Krystyna K., która będąc w stanie nietrzeźwym zaprosiła ogień, musiała być przewieziona do szpitala z objawami zatrucia.

Również wieczorem zapaliła się w Wielogórze sterta słomy słona. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie. Właściciel sterty Michał J. poniósł straty w wys. 100 zł.

Do kliniki pediatrycznej przy ul. Unii Lubelskiej przewieziono 30-miesięcznego Marka K. z zam. przy ul. Kmieciej. Chłopiec zatrut się lekami. Ze schodów spadł Ryszard S., lat 19, zam. przy ul. Długosza. Po opatrzeniu w ambulatorium pogotowia „młodzieńca” przewieziono na „wypoczynek” do Miejskiej Izby Wyrzędniczej.

Po południu zaśłabła nagle na pl. Grunwaldzkim 18-letnia Jolanta S. Pierwszej pomocy udzielono w pobliskiej aptece.

Lekarskie pogotowie ratunkowe w dalszym ciągu wyzywało się z pomocą... grupy. Powoduje to, że gdy niewyświeślenie zdarzy się nagły wypadek, nie można wysłać karetki, ponieważ wszystkie pojechały „ratować” zakatarzonych szczecinian.

(Jas)

NALEŻY podkreślić, że otrzymanie przez Szczecin wytwórni domów jest rezultatem starań wojewódzkich władz partyjnych i państwowych. Decyzja ta musi cieszyć nie tylko budowlanych i szczecińskich wycekujących na mieszkania ale także inwestorów. Nadszedł czas intensywnego budowania. Dlatego w pierwszym rządzie muszą być wszyscy inwestorzy „zakaś rękawy” by starannie i na czas przysięgali teren i program budowy nowych osiedli.

(s)

PAMIĘTAJ, ADRESUJĄC LIST

Z kodem pocztowym szybciej

WSZYSCY już wiemy, że od 1 stycznia br. obowiązuje nowy system adresowania korespondencji w formie kodu, umieszczanego na skrzyżkach listowych w blokach mieszkalnych. Obowiązuje tylko to wiele, zważywszy, że w przypadku listów i paczek nadawanych na pocztach, personel często prosi klientów o uzupełnienie adresu właściwym numerem kodu. Podzielić się nie ma, jeśli chodzi o przesyłki wrzucane bezpośrednio do skrzynek. A przed tym każdy powinien zdjąć sobie sprawę z tego, że adresowanie według nowego systemu leży w jego własnym interesie, gdyż przyspiesza do ręcznej przesyłki.

Ciągle jeszcze znaczna większość przedsiębiorstw i instytucji nie przeobraziła obowiązków właściwego adresowania, chociaż wydano specjalną zarządzenia. Można zrozumieć, iż zmiany pieczęci i blankietów firm, nowych nie dokonano się w ciągu kilku dni. Można zrozumieć, iż sytuacja, takich instytucji jak PKO lub ZUS, które co miesiąc wysyłają znaczne ilości listów, muszą zatem na kartkach z adresami odbiorców nanieść odpowiednie numery kodu, co jest bardzo pracochłonne. Wyda się, że jednak, w przypadku ogłoszenia w prasie konieczności należy umieszczać adres opatrzonego właściwym oznaczeniem. Tymczasem przeobrażając gazety, trudno zauważyć, by w ogłoszeniach podawano numery kodu pocztowego.

Należy także przypomnieć, iż na wszystkich osobach prywatnych, przedsiębiorstwach i instytucjach, które mają własne skrytki pocztowe, spoczywa obowiązek podania do wiadomości stałym odbiorcom numeru kodowego skrytki, ponieważ oznaczony tym brakiem w książkach pocztowych numerów kodowych.

NIESTETY, wiele zastrzeżeń można mieć do Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Poczty, który przygotowywał specjalne wydawnictwa w związku z wejściem w życie nowego systemu adresowania. Po dwóch tygodniach zabrakło na pocztach książek z oznaczeniami kodowymi oraz ulotek informacyjnych. Wprawdzie w najbliższym czasie ma być wydany drugi nakład książek, ale wydaje się, że najbardziej skuteczną formą informacji

(Jas)

(Jas)

Notatnik szczeciński

SPOTKANIE z naczelnym redaktorem „Kurier” i inspektorem Onichimowskim z Warszawy odbędzie się w ramach Studium Wiedzy o Afryce dziś, 24 bm, o godz. 17 w Klubie „Pionier” (temat odczytu, ilustrowanego przez: „Republika Nigru”).

ZARZĄD AKT „Albatros” przy WDK zaprasza członków klubu oraz osoby, zainteresowane amatorską twórczością filmową na spotkanie z Ch. J. Roskoszem autorem książki „Muzyka w filmie amatorskim”. Spotkanie odbędzie się jutro, 25 bm, o godz. 17 w sal projekt. Znamku.

POKAZ czterech filmów o sztuce otrzymanych przez BWA z ambasady szwajcarskiej odbędzie się jutro, 25 bm, o godz. 17 w Znamku.



NA SPACER wybrały się przedszkolaki. Szkoda tylko, że tak mało śniegu mamy tej zimy. Nie ma nawet z czego ulepić bałwana...

Fot.: Tadeusz Wit

NASZE TRZY GROSZE ... a mleka nie ma!

22 BM, mieszkańcy Osiedla Piastowskiego, którzy zamawiają mleko w sklepie przy ul. Marcina — zastali przed drzwiami puste butelki.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Okręgowego Spółdzielni Mleczarskiej w Szczecinie z prośbą o wyjaśnienie powodów niedostarczenia mleka. Z dość skomplikowanych tłumaczeń dowiedzieliśmy się co następuje: dostawa nastąpiła na 10 minut przed godz. 16 na którą ustalono ostateczny termin dowozu mleka do sklepów. W tych warunkach kierownik sklepu odmówił przyjęcia, twierdząc, że warunki współpracy pomiędzy WSS a OSM nie zostały dotrzymane.

Nie wiemy, jak chodzą zegarki konwojażki mleka i kierownika sklepu przy ul. Marcina. Nie wiemy, czy raczej ma OSM stwierdzić, że dotrzymano warunków dostawy, czy kierownik sklepu, który jest zdania, że mleko przywieziono za późno. Wiemy natomiast, że konsekwencje tych proceduralnych sporów między sklepami a OSM — zastali przed drzwiami puste butelki tego dnia mleka.

(ten)

Pora na śniadanie



MINĘŁA godzina 6. Wiele osób wyszło z domu wcześniej, by przed wyjściem do pracy zdążyć jeszcze wstąpić gdzieś na śniadanie. Odwiedzamy dwa bary położone w pobliżu węzłów komunikacyjnych.

(Jas)

(Jas)

Miasto we mgle

DZIS nad ranem po dwugodzinnej opadzie śniegu miasto otuliła mgła. Nie spowodowała ona jednak większych zakłóceń w komunikacji miejskiej. Tramwaje i autobusy MPK kursowały regularnie, MPO przygotowało bowiem dobre wszystkie trasy. Podobnie na dworcu autobusowym PKS — podróżni nie mieli powodów do narzekania.

Nie taka mgła była i kierowcy jeździli jak w zegarku. Tym bardziej dziś. Nie mieliśmy żadnych problemów o trudnościach z prowadzeniem pojazdów — powiedziała nam dyżurna ruchu na dworcu PKS.

Natomiast w porcie od godz. 4.30 przerwano wprowadzanie i wyprawianie statków. Nie odbywały się także przebiegły następnego przeładunkowe przebiegły sprawy.

Godzi się także pochwalic szczecińskich kierowców, z których większość jeździ we mgle na światła mijania. Żeby jeszcze tylko pozostał prowadzący samochody zwiastujący przez BWA z ambasady szwajcarskiej odbędzie się jutro, 25 bm, o godz. 17 w Znamku.

LOSOWANIE samochołów w PKO

W NIEDZIELĘ, 28 bm, o godz. 9 w Domu Kultury Kolejarskiej przy ul. Partyzantów 2 odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych na premiowanie książeczki MPK. Przedmiotem losowania będą samochody następujących marek: „Fiat 125 p”, „Skoda 8-100 Standard” i „Syrena 105”. Za okazanie książeczki „PKO” zainteresowani mogą sprawdzić spisy książeczek, które wezmą udział w losowaniu — codziennie w Oddziałach PKO lub w klubach młodzieżowych. Przygotowanie również pełny asortyment napojów mlecznych.

(Jas)

(Jas)